

## Wrażenia pierwszoklasistów

Autor: Administrator  
22.11.2007.  
Zmieniony 23.11.2007.

...po trzech miesiącach nauki w nowej szkole, VI LO im. Jana Długosza. Dzisiaj padł serwer, więc na technologii jedna z klas loguje się na stacje lokalne i pisze 10 zdań o tym, co sądzi o nowej szkole. Nie ma pewności, czy wszystkie wypowiedzi odzwierciedlają rzeczywiste uczucia ich autorów - tę ocenę pozostawiamy internautom oglądającym tę stronkę.

Ja jestem bardzo zadowolona z mojej szkoły, którą jest VI Liceum im. Jana Długosza. Moja klasa jest bardzo sympatyczna. Większość nauczycieli w tej szkole wykładając swoje lekcje zachęca mnie do poznawania coraz większego obszaru wiedzy. Będę w klasie językowej mam nadzieję i pewnością, że po tych trzech latach nauki języków, będę biegle nimi władała. Mam przecucie, że ta szkoła przygotuje mnie do matury, którą dzięki niej zdam.

Moimi ulubionymi przedmiotami są: język polski, angielski. W Długoszu panuje bardzo przyjazna atmosfera. Dzięki niej uczniowie są zainteresowani tematem przedmiotów. Relacje między uczniami i nauczycielami w szkole także są bardzo dobre. Cieszę się, że wspaniale do tej szkoły złożyłam swoje dokumenty i zostały one przyjęte. To był mój najlepszy wybór!

Oto moje wrażenie w szkole im. Długosza. Przez pierwszy miesiąc było nieźle. Wszyscy byliśmy pod wrażeniem. Ale niestety poznałem [...] Ale co tam będzie o tym pisać. Ja się w tej szkole dobrze czuję, bo mam w klasie cudowną koleżankę :D:D (troszka:~::~~:) i nie mam nic do dodania!!!

Po trzech miesiącach nic nie robienia w tej szkole, liceum znaczy się, doszedłem do wniosku, że nauka to nie dla mnie. Powinienem kopać rowy. W klasie są dziewczyny, faceci i F[...] - bliżej niezidentyfikowany osobnik poci niewiadomej.

Nauczyciele są "dziwni", ale cóż, wady genetyczne są obecne. Klasa jest świetna :P

cdn.

Moje pierwsze wrażenia ze szkoły im. Jana Długosza w Katowicach są wspaniałe. Poznałem wielu nowych kolegów i koleżanek. Od początku nowego roku wszyscy byliśmy zaskoczeni nową sytuacją. Jednak po kilku dniach zaaklimatyzowaliśmy się.

Budynek szkolny ze strony zewnętrznej wygląda jak kościół, czy kamienica, lecz w środku szkoła jest dość nowoczesna. Nauczyciele w szkole są bardzo życzliwi i pomocni. Szokiem był dla nas poziom, ponieważ twierdziliśmy, że będzie słabiej. Szkoła organizuje bardzo ciekawe wycieczki, np. do Czech. Szkoła jest bezpieczna, ponieważ nosimy rozpoznawcze identyfikatory. Szkolny sklepik jest bardzo dobrze wyposażony, bo można tam znaleźć coś na ciepło, ale wszyscy jesteśmy zadowoleni ze swojego wyboru szkoły.

Moje wrażenia z tej szkoły są dość mieszane. Z jednej strony są całkiem fajni nauczyciele (z małymi wyjątkami), koledzy też całkiem spoko (z większymi wyjątkami). Choć jest też dużo rzeczy, które mi się nie podobają. Zdecydowanie najgorsze są dla mnie lekcje angielskiego. Jestem w klasie językowej i mam tego 5 lekcji w tygodniu, a w przeciwieństwie do poprzednich szkół są one do dupy.

Nie podoba mi się także duża ilość materiału, ale to jest normalne, bo to w końcu liceum. Okropny jest też wygląd klas, to są po prostu ruiny i czuję się w nich jak w jakimś "Falloucie", do tego w klasach jest często zimno. Mieszane

uczucia mam też do tej muzyki puszczonej na przerwach, bo często puszcza się muzykę, której nie lubię, ale jak dają metal, jest OK.

Miałoby być 10 zdań, a to jest dopiero ósme, ale jakoś nie mam weny by pisać. Podsumowując, rodzina jest najwężniejsza. O, to już jest dziesiąte zdanie, amen.

Pierwsze wrażenie, jakie zrobiła na mnie ta szkoła, było dość nieciekawe. Na początku przywita mnie spory chaos, zupewnym przypadkiem trafiłem na salę gimnastyczną. Dalej było już trochę lepiej, w końcu klasa się zgrała i w ogóle.

Problem w tym, że po dwóch miesiącach dochodzę do wniosku, że nie ważne, ile czasu poświęcę na naukę, bo i tak ledwie sobie radzę. Przez tę szkołę praktycznie nie wychodzę z domu, cały dzień i poświe nocy spędzam nad książkami, żeby mi już pęka, ale to nic nie daje, bo i tak mam cztery zagrożenia.

Na samym początku wmawiano nam, że Liceum to najlepsze lata w życiu, pomijając już fakt, że pięć lat temu mówili też tak o wojsku, to ja marzę tylko o tym, aby te trzy lata już się wreszcie skończyły.

Po kilku miesiącach chodzenia do szkoły mogę stwierdzić, że nie jest najgorzej.

Największym plusem jest klasa, ludzie są spoko i można z nimi normalnie pogadać (no może z kilkoma wyjątkami).

Schody zaczynają się, jeżeli chodzi o naukę, poziom jest wysoki, a nauczyciele wymagający.

Wielu z nich moim zdaniem nie jest normalnymi ludźmi. Ale nie mam się bać, mam w końcu tylko 2 zagrożenia ^^.

Szkoła jako budynek jest tragiczna, wchodzenie po schodach męczące, a korytarze i klasy wyglądają wręcz tragicznie. Jednak nie można być aż takim pesymistą. Co prawda, ciężko być optymistycznie nastawionym po niejednej zarwanej nocy spędzonej nad książkami. No cóż, w końcu sam wybrałem tę szkołę.

Moim priorytetem jest ukończyć ją i zdać maturę. Choć wiem, że i tak jej nie zdam i zostanę. I będę w nowej klasie i będę tam z F[...] i będziemy dobre kolegi :P.

Moje pierwsze wrażenie związane ze szkołą, do której poszłam, to takie, że jest fajnie. Poznałam wiele sympatycznych, miłych osób. Moja wychowawczyni jest przesympatyczna. Jesteśmy zgraną klasą. Jest parę "innych" osób, ale zawsze musi się znaleźć ktoś taki. [...]

Najbardziej lubię pana z fizyki, panią z niemieckiego. Lubię także pana woźnego oraz pana dyrektora. Z klasy lubię: moją kochaną Troszkę i Edytkę :\*\*\*:\*\*\*:\*\*\*:\*, Mariana M[...], Alexandrę M[...], Paulinę D[...], Klaudię R[...], Angelę T[...], Łukasza N[...], Jakuba S[...] i Kornelię K[...]. Moja klasa ogólnie jest fajna i lubię ją. Jest lepsza niż ta w gimnazjum.

Po trzech miesiącach spędzonych w VI LO im. Jana Długosza muszę przyznać, że jestem zadowolona z dokonanego przeze mnie wyboru. Atmosfera w tej szkole jest przyjazna. Trafiłam do bardzo fajnej klasy, ludzie są tam strasznie pozytywnie nastawieni :D. Jestem zadowolona z tego, że zdobyłam kilku wspaniałych znajomych :PP.

Nauczyciele są sympatyczni, ale mimo wszystko dają nam w kość :PP... Minusem jest to, że nie pozwalają nam wyjść ze szkoły ;/... Najbardziej w szkole lubię spędzać czas w sklepiku :P (najlepszy sposób na nudę to w końcu jedzenie ;D) Trafiłam przypadkiem do klasy językowej, z niemieckim mam niestety duży problem, gdyż nie przepadam za tym językiem, ale lekcje angielskiego są całkiem wporządku. Ogólnie szkoła nie jest najgorsza ;)

Moje wrażenia po 3 miesiącach bycia w tej szkole są pozytywne. Podoba mi się w tej szkole atmosfera i ludzie, jacy tutaj chodzą. Choć nie spodziewalam się, że w tej szkole jest tyle nauki, no ale jakoś sobie z nią radzę;

Nauczyciele są w porządku, choć dają nam w kość:) Ale to chyba nawet dobrze, z jednej strony motywują nas do nauki :) Klasa mi się bardzo podoba, rzecz wiadoma, że są osoby, z którymi zapamiętam od razu bardzo dobry kontakt i lubię z nimi spędzać czas;) Między innymi Angel= \* Moni= \* i moja Trosia= \*, Madzie= \* Olê = \* kundzia= \* hiii;)

Ale i tak najlepszy jest w szkole sklepik:) No i oczywiście lekcje angielskiego i niemieckiego:) Bo to w końcu klasa językowa hihi:) No ogólnie szkoła jest bardzo fajna...;) Powiedzmy;) ;) ;) ;) ;) =D =D =D =D. Ale ogólnie jestem bardzo zadowolona z wyboru szkoły:)

Moje pierwsze wrażenie związane ze szkołą, do której poszedłam, to takie, że poznałam wielu nowych i sympatycznych osób. Chodzę do klasy 1e, mam miłą i sympatyczną wychowawczynię. Klasę mam bardzo zgraną. Polubiliśmy się i jest FAJNIE. Myślę, że każdy, kto poszedł do VI LO, nie żałuje. Nauczyciele są wyrozumiali. Najbardziej spodobały mi się lekcje historii, ponieważ są one ciekawe. A TERAZ CAŁA PRAWDA.

Tak naprawdę to nie podoba mi się tu w ogóle, klasa jest w porządku, ale nauczyciele nie są wcale tacy fajni:( W tej szkole jest mnóstwo dwulicowych osób, co się w gimnazjum nie miało. Niestety jest to bardzo przygnębiające, no ale cóż...

Plus tej szkoły to taki, że poznałam tu naprawdę bardzo fajnego chłopca, który jest poetą. Najbardziej zasmucam się faktem, iż on nie zwraca na mnie żadnej uwagi:( :( Ale podejrzewam, że coś z tego będzie... Gdyż czuję to coś między nami. Jest to gorące uczucie, które nie może wygasnąć... Nie ujawnię tego, kim jest, ale mogę powiedzieć, że jest o nim seria książek. Jest to oczywiście taka przenośnia.

Moim zdaniem moje liceum znacząco różni się od gimnazjum, do którego chodziłam. W tej szkole atmosfera jest bardzo sympatyczna, ludzie mili i jest widoczna tolerancja. Są tu osoby o różnych stylach itd., a każdy się nawzajem akceptuje. Minusem tej szkoły jest to, że jest zamknięta i nie można wyjść ani do sklepu ani na boisko.

Podoba mi się, jak nauczyciele próbują nam urozmaicić czas przeróznymi wycieczkami za granicę i nie tylko. Poziom w szkole jest wysoki, muszą przyznać, że czasem przewyższa mnie to wszystko. Nauczyciele są wymagający oraz stanowczy. Lekcje wyglądają zupełnie inaczej niż w gimnazjum, gdzie uczniowie się nie uczyli i robili, co chcieli. Szkoła jest bezpieczna, ponieważ każdy nosi tu identyfikator. Ogólnie nie jest najgorzej.

Jestem zadowolona z wyboru, którego dokonałam już w gimnazjum. Postanowiłam wybrać liceum ogólnokształcące im. Jana Długosza w Katowicach. Jestem w tej szkole już od trzech miesięcy, a mimo to codziennie poznaję nowych ludzi i różnorodne wymagania nauczycieli. Będąc w klasie językowej, przyswajam wiadomości z języka angielskiego i niemieckiego, mając nadzieję na przyszłościowe studia filologii angielskiej.

W Długoszu panuje bardzo przyjazna atmosfera. Pomaga mi to w prawidłowym funkcjonowaniu w tej szkole. Lekcje są zawsze urozmaicone i czasami również zabawne. Jeśli chodzi o nauczycieli, to nie mogę mieć na razie żadnych zastrzeżeń, ponieważ dopiero poznaję metody ich nauczania.

W szkole organizowane są wycieczki, które pozwalają nam na prawidłową integrację z innymi uczniami. Cieszę się, że dokumenty zostały przyjęte przez dyrekcję i mam nadzieję, że to najlepszy wybór z możliwych.

{moscomment}